

GOŚĆ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

WIEC

Handlowych Pracowników Biurowych Branży Włókienniczej

w sprawie unormowania płac odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, w piątek, dnia 12.XI b. r., o godz. 7 wieczorem.

Wszystkich zainteresowanych uprasza o punktualne przybycie

Międzyzwiązkowa Komisja
4-ch Stowarzyszeń Pracowniczych.

591-1

Niepoprawni.

Prowokacje „Rosji demokratycznej” wobec Polski. — P. Struwe nie uznaje pokoju ryskiego. — „Autonomja” kresów w ramach Rosji. — „Rosyjskie Wilno” bar. Noldego. — Idealizowanie... Murawjewa-wieszatela.

Stosunki polsko-rosyjskie należą do najtrudniejszych zagadnień naszego życia politycznego. Od wieków zabagnione, od wieków nienawistne, miewają co pewien czas jakieś jaśniejsze. Takimi błyskami były w ostatniej dobie piękne słowa Mereżkowskiego, pisane o Polsce. Takimi błyskami był stosunek naszego rządu do tysięcy emigrantów rosyjskich, szukających w Polsce schronienia i gościnności.

Te pięknie błyski trwają jednak zwykle niedługo: Rosja niczego się nie uczy i o niczem nie zapomina.

I obecnie, zaledwie przebrzmiały oświadczenia, dla Polski przyjazne, kilku przywódców emigracji rosyjskiej, — rozlegają się już głosy niezłyciwe, obłudne, a czasem wręcz prowokujące.

Przed kilku miesiącami, a nawet przed kilku jeszcze tygodniami, nasza ciagle rusofilska endecja popierała bardzo wydatnie akcje gen. Wrangla i doradzała rządowi polskiemu formalny z nim sojusz przeciw bolszewikom.

Obecnie korespondent rusofilskiej „Gazety Warszawskiej” rozmawiał w Paryżu z ministrem spraw zagranicznych rządu gen. Wrangla, p. Pawłem Struwem, i usłyszał od niego cały szereg słów tajemniczych, nieszczerych i nieudowodnionych...

Zapytany przez korespondenta, co myśli o pokoju w Rydze, odpisał p. Paweł Struwe z całą nonszalaną:

Pokój ryski jest epizodem przejściowym! Jest to pokój par excellence tymczasowy!... Pokój ten nie wywoła żadnych skutków na froncie gen. Wrangla!

— A co myśli pan o granicy polsko-rosyjskiej, jak w traktacie ryskim wyznaczono? — zagadnął korespondent.

— Podobnie, jak sam traktat — odpisał p. Struwe — Y ona jest tymczasowa. Wogóle nie chciałbym mówić dziś o granicach polsko-rosyjskich, bo byłoby to przedwczesne. Sprawa ta musi dojrzeć. Kiedy Rosja antybolszewicka się skonsoliduje, wówczas przyjdzie czas na rokowania w sprawie granic. My dziś żadnych zobowiązań w tej mierze złożyć nie możemy, bo nie wiemy, czy byłibyśmy w stanie je dotrzymać.

— Czy uważa pan, że jedynie konstytuanta rosyjska mogłaby rozstrzygnąć sprawę granic z Polską?

— Mój panie, nie jestem doktrynerem. Pówtarzam, że dla rozpoczęcia z Polską rokowań o uregulowanie granic musimy się

skonsolidować, być panami takiego terytorjum, abyśmy mogli na równej stopie porządkować z państwem polskiem. Dziś możemy tylko mówić o metodzie, przy pomocy której wspólne granice nasze mogą być wykreślone.

— Co myśli pan o akcji p. Borysa Sawinkowa i generała Bala-chowicza?

— Witam z radością każdy wysiłek, skierowany przeciwko sowietom. Ale w danym wypadku trudno mi jest się wypowiadzać, nie mam bowiem informacji o rozmiarze tej akcji.

— A przecież p. Sawinkow uznał rząd gen. Wrangla i podporządkował się mu?

— Tak, to prawda, ale oddział gen. Bala-chowicza nie jest włączony do armii generała Wrangla...

— Jaki jest stosunek rządu Rosji Południowej do Ukrainy?

— Gotowi jesteśmy dać Ukraincom, podobnie jak i innym mieszkańcom Rosji pochodzenia nie-rosyjskiego, dużo, bardzo dużo, ale w ramach państwa rosyjskiego... Gotowi jesteśmy porozumieć się nawet z rządem Petlury, jeśli wogóle można nazwać go rządem. Jest to onajmniej rząd „in partibus inf delium”...

Tu zaśmiał się p. Struwe serdecznie:

— Nie chcę przez to powiedzieć, że polacy są niewiernymi...!

Czarakterystyczna ta rozmówka, — na szczęście, — dla nas nie jest niespodzianką. Wiedzieliśmy z góry, co sądzić o polityce gen. Wrangla. Jest jednak ta rozmowa niespodzianką niezawodnie dla pisma, które ją podało. Wszakże bowiem „Gazeta Warszawska” najwięcej zawsze wyrażała dbałości o powrót mocnych rządów prawowitych w niepodzielnej Wszechrosji... Licząc na wspólnomyślność dla endecji odnowiocieli potężnego daratulu!

Jednocześnie z wynurzeniami p. Struwego, w tym samym Paryżu odezwał się drugi z wolnomyślnych „kadetów” rosyjskich p. Nolde, i zamieścił w paryskiej gazecie radykalnej „Poslednija Nowosti” nadzwyczajnie wprost o stosunkach polsko-rosyjskich poglądy.

Spór o Wilno — pisze baron Nolde — jest tak stary, jak historia Rosji. Ten ośrodek Rosji zachodniej (i), litewsko-ruskiej, znalazł się niegdyś chwilowo w zakresie wpływów polskiego bo-

zachodniej, wileńskiej, lecz Rosji wschodniej, moskiewskiej, przypadło zadanie budowy państwa wszechrosyjskiego. Kiedy okrępla wschodnia Ruś moskiewska, to Katarzyna II, wiedząc dzieło Iwana III go, zjednoczyła całe plemię rosyjskie. Przyłączenie Wilna do Rosji w owe czasy nie było motywowane prawami etnografii; było ono nieuniknionym i normalnym skutkiem odpańnięcia nie-polskich kresów od Rzeczypospolitej...

„Gubernja wileńska była wówczas, a i jest po dziś dzień, ziemią o ludności rosyjsko-litewskiej, a Wilno było zawsze miastem żydowsko-polsko-rosyjskiem. Wpływy polskie, zdobyte w ciągu dwustu lat wspólnego poddańczego pożycia Litwy z Polską, sprowadzały się do przewagi społecznej polskich właścicieli ziemskich i do przewagi kulturalnej katolicyzmu polskiego. Po stu pięćdziesięciu latach panowania rosyjskiego, nie pozostało nie (?!), z tych dwu zasadniczych pojęć przewagi polskiej.

„Polską przewagę społeczną zmiotła z powierzchni ziemi reforma rolna Aleksandra II-go i działalność hr. Murawjewa wileńskiego, którego do dziś dnia nasza ignorancja historyczna ocenia według szablonu publicystyki polskiej z r. 1833-go (!), a który przecież odegrał rolę wybitną w budowie współczesnej i przyszłej Rosji.

„Powinniśmy wspominać z uczuciem słusznej dumy owo olbrzymie dzieło historyczne dokonane przez Rosję w Wilnie, jako też na innych kresach starego imperjum, albowiem wytworzyło ono Wilno współczesne, Wilno nie polskie, lecz litewsko-rosyjskie. O to właśnie toczy się spór...”

„Kto wygrał — ciągnie baron Nolde. — Dla mnie osobście nie ma nawet cienia wątpliwości, że Wilno odpadnie od Polski razem z dziełami rosyjskimi, zabranami na mocy preliminarzy pokoju w Rydze, razem z cudem dobrem, zagarnionem przez Polskę na zachodzie i na wschodzie...” (!?)

/ Tyle p. Nolde.

Te jego rewelacje są już tak bezwstydną, iż przechodzą wszelkie granice nietykliwości uczciwości politycznej, ale wręcz przyzwrotności. Towarz partyjni pp. Rodiczewa i Struwego, a więc rzekomo postępowy i liberalny „kadet” rosyjski, osmiela się, w chwili strasznego i beznadziejnego wypadku Rosji, wywoływać publicznie krwawe widmo Murawjewa-wieszatela! Osmiela się uznawać „zasługi” znikomego satrapyzwierzęcia i dowodzi, że jego krwawe mordy w Wileńszczyźnie z przed laty 57-mia były dziełem „rozumu politycznego” i „racji stanu” rosyjskiej!

Wobec takiego stanowiska rosjan /liberalnych, wobec takich bezczynnych z ich strony faktów historycznych, jak wyglądają nawoływania naszych stronnictw rusofilskich do współdziałania z „odpadającą się” Rosją? Czy to nie jest nawoływaniem do aktów samobójczych? Niech by o tem pomyślał p. St. Stroński, który tak dużo pisał niedawno w „Rzeczypospolitej” o konieczności współdziałania i sojuszu z Wranglem!

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spr. sejm.)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu obrad o konstytucji dzięki osiągnięciu chwilowego porozumienia nie było i wobec tego całe posiedzenie przeszło spokojnie, a nawet w doniosłej sprawie losów Wileńszczyzny doszło do jednomyślnego głosowania, w którego wyniku uchwalona została rezolucja Stanisława Grabskiego z dodatkiem Niedziałkowskiego. Pod koniec posiedzenia klub N.P.R. złożył wniosek o poddanie sprawy senatu, która wzbudziła tak namiętne spory, pod rozstrzygnięcie głosowania ludowego. Aż do czasu stwierdzenia wyniku tego głosowania odroczono rozprawę i głosowanie nad rozdziałem II i III projektu konstytucji.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 4 min. 58. Na początku posiedzenia w pierwszym czytaniu odesłano do komisji ustawy o przyjęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej i nałanie ziemi żołnierzom wojska polskiego, o podwyższeniu i ujednolinitieniu podatku od zapalek. Nastąpiło sprawozdanie w sprawie doradnych zapomóg dla rodzin ochotników i w sprawie zasiłków dla rodzin osób, pełniących służbę w wojsku polskiem.

P. Wojdaniński zarzuca rządowi, że nie wywiązał się z tych stosunkowo niewielkich obowiązków, które nakłada na niego ustawa i 2 rozporządzenia R. O. P., iż że nie liczy się z obywatelami ze straszną dolą tych ludzi.

Dla informacji osób zainteresowanych w przypuszczeniu, że prasa zechce tę rzecz ujawnić, zanim ogłoszenie rządowe zdola wszęździe dotrzeć, poseł podaje, że w b. zaborze rosyjskim zasiłki przyznają D. O. G., a wypłacają kasy skarbowe, w b. zaborze austriackim przyznają powiatowe urzędy zasiłkowe, a wypłacają powiatowe. W b. zaborze pruskim przyznają i wypłacają zasiłki wydziały powiatowe.

Następnie komunikuje, że komisja wnosi o zatwierdzenie odnośnych rozporządzeń R. O. P. oraz przedkłada 3 rezolucje: pierwszą w sprawie uproszczenia sposobu pobierania zasiłków, drugą w sprawie zawiadomienia ludności za pomocą plakatów, jak należy w tej mierze postępować i trzecią w sprawie załatwienia bieżących spraw zasiłków najpóźniej w ciągu 4 tygodni.

Inni posłowie również ostro krytykują ospałość rządu w tej sprawie.

Wice-minister spraw wojskowych Michałowski wyjaśnia, że rozporządzenie Rady Obrony Państwa w sprawie zasiłków z 30 lipca zostało opublikowane dopiero w sierpniu, kiedy już nie było żadnego poboru. Przeto wielu żołnierzy mogło się dowiedzieć o niem dopiero znacznie później. Min. starało się rozporządzenie to ogłosić jaknajpowszechniej i rozesłało je w ilości 500,000 egz. Według przepisów wykonawczych

każdy żołnierz musiał wypełnić formularz zasiłkowy, który określa prawa, jego rodziny i musi być potwierdzony przez władze administracyjne. W mieście trwało to od 2 do 3 tygodni, lecz na wsi od 5 do 6 tygodni. Władze wojskowe dopiero po otrzymaniu tego formularza z powrotem wydawały asygnaty do kas i wtedy następowała wypłata. Przyznają, że to była czynność przewlekła, dlatego 25 października Rada ministrów uchwalila uproszczenie całej procedury.

Nastąpiło sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie ziemi wileńskiej.

Sprawozdawca p. Grabski, odczytałszy rezolucję, proponowaną przez komisję, wywodzi, że Polska już od 2 lat istnieje, jako państwo, uznane przez świat cywilizowany, lecz istnieje bez określonych granic. W takim położeniu nie znajduje się żadne inne państwo na świecie. Wynikają stąd szalone trudności dla państwa przede wszystkim w dziedzinie kredytu. Szybkie załatwienie sprawy wileńskiej leży w interesie powszechnego pokoju, gdyż pożar na kresach wschodnich trwa dalej i nikt nie może na siebie wziąć gwarancji, kiedy stosunki na wschodzie ostatecznie ułożą się pokojowo. Dlatego prosta racja stanu nakazuje zrobić wszystko, aby na tem pograniczu nie zostały otwarte żadne kwestje. Liga narodów powinna się postarać, aby sprawa wileńszczyzny została rozstrzygnięta jaknajszybciej i w sposób jak najprostszy. Tembardziej, że Polska nie skorzystała ze swoich zwycięstw nad bolszewikami, ażeby te ziemie mocą oręza przyłączyć do państwa polskiego. Polska nie postąpiła tak, jak Litwa, która, nie pytając się o wolę ludności, przez traktat z bolszewikami wcieliła ziemię wileńską do państwa litewskiego. Zasadniczą linią naszej polityki zagranicznej jest, żebyśmy sprawę granic naszych nie rozstrzygali tylko siłą oręza. Dlatego komisja proponuje, by

ludności ziemi wileńskiej zapewnić plebiscyt,

ale uważa za konieczne stwierdzić przytem, że chociaż się na to godzimy, to czynimy to w przekonaniu, że ziemia ta jest naprawdę ziemią polską. Otóż Sejm musi stwierdzić, że godząc się na interwencję Ligi narodów, jako czynnika trzeciego, pragniemy przeto dla całego świata i dla przyszłych pokoleń jasnym uczynić, że jeżeli Wileńszczyzna została wcielona do Polski, to dlatego, że sama tego chciała.

P. Niedziałkowski stoi na stanowisku, że prawdziwe rozstrzygnięcie losów ziemi wileńskiej, ma być sprawą jej własnej ludności, tak jednak, by w tym samookreśleniu mogły swobodnie wypowiedzieć się wszystkie kierunki, jakie istnieją na terenie ziemi wileńskiej. Dlatego stawiamy poprawkę do rezolucji komisyjnej, mianowicie, że po słowach „wypowiedzenia się” zamiast słów w sprawie swego połączenia się z Rzeczypospolitą polską w jedną całość państwową, było powiedziane: „w sprawie jej przyszłego losu”.

Bardziej zasadniczą jest druga poprawka, tj. dodatek do rezolucji, w którym. mieści się zwrócenie się Sejmu do narodu Litwy i

Białorusi, proponując im, by przed i lub później zgodne wspólne zastąpiło dzisiejsze walki narodowościowe.

Przyłączamy się do zdania większości komisji, że nie możemy pozwolić się wciągnąć do jakiejś nowej wojny (Brawa na prawicy). Ale trzeba by lud białoruski wierzył że Polacy znajduje sojusznika.

P. Grabski jako sprawozdawca zgadza się na dodatek p. Niedziałkowskiego z poprawką, aby zamiast słów: „bratnie współzycie Polski, Litwy i Białorusi, było powiedziane: bratnie współzycie tych narodów. W głosowaniu odrzucono pierwszą poprawkę p. Niedziałkowskiego, a przyjęto jego dodatek z poprawką p. Grabskiego, poczem uchwalono rezolucje komisji.

Przystąpiono do ustnego sprawozdania w sprawie wyżywienia miast: Krakowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i ośrodków przemysłowych. P. Gdylk, minister aprowizacji obiecał, że poczynione będą zakupy zagranicą, oraz że będą energicznie ściągane kontyngenty. Nadzieje na obfite zbiory ziemniaków zawiodły nas.

Komisja wniosła: 1) wzywa się rząd, aby jaknajspieszniej zaopatrzył w 2-tygodniowy zapas mąki wszystkie większe miasta i ośrodki przemysłowe, 2) aby zaopatrzył w żywność górników według norm obowiązujących dotychczas, 3) aby w celu spiesznego dowozu ziemniaków do miast, ograniczył chwilowo ruch pasażerski, 4) wzywa się ministra aprowizacji do objęcia aprowizacji Krakowa, Lwowa i większych miast Małopolski we własny, bezpośredni zarząd.

P. Postolski. Uchwalono w części wolny handel, w części zaś kontyngent, a rezultat jest ten, że ci, którzy mają dużo pieniędzy a nie mają mąki, mają chleba dzisiaj. Robotnicy zaś nie mają nic. Ustawa przewidywała w kongresówce około 40000 wagonów zboża, teraz zesłaliśmy już do 28000. Dlatego stawiamy dodatkową rezolucję: Wzywa się rząd do energiczniejszego ściągania kontyngen-

tu zboża, w celu zapobieżenia głodowi miast i ośrodków przemysłowych.

P. Szybiłło. Gdy była mowa o sekwestrze czy kontyngencie, minister aprowizacji stał za walkę, ale potem uległ rolnikom. Jeżeli Ministerstwo chce sprowadzić żywność z zagranicy, to powinno to uczynić predko, a tam, gdzie inicjatywa prywatna ma możliwość sprowadzenia żywności, niech nie nakładają na nią kagańców. Ceny maksymalne powinny być stosowane też do wytwórców rolnych.

P. Bresiński. Największym błędem była ustawa o kontyngencie, która tylko propazuje szmugiel. W Poznańskim jest porządek dlatego, że obowiązują tam ustawa sekwestrowa. Jeżeli chcemy mieć zdrowy ustrój aprowizacyjny w Polsce, musimy zacząć od rolników i raz skończyć z temi wysokimi cenami.

Izba przyjęła wszystkie wnioski komisji oraz rezolucje p. Szybiłły. P. Staniszkis uzasadniał nagłość wniosku by groby poległych żołnierzy otoczyć należyta opieką.

Nagłość wniosku uchwalono, a sam wniosek odesłano do komisji wojskowej.

Następnie p. Falkowski uzasadniał wniosek w sprawie pociągów do odpowiedzialności por. Janickiego za brutalne zachowanie się względem p. Mroźewskiego.

Wiceminister wojny Michaelis zapewnia, iż dołoży wszystkich sił by żołnierz i oficer pamiętał, że jest obywatelom w mundurze. Nagłość wniosku jednomyślnie przyjęto.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popołudniu. Na porządku dziennym między innymi nagły wniosek klubu Wyzwolenia w sprawie nowej ordynacji wyborczej i rozwiązania Sejmu.

Komisja regulaminowa pod przewodnictwem dr. Zygm. Seydy postanowiła zaproponować Sejmowi wydalecie p. Okonia i wydelegowała podkomisję, do której weszli przewodniczący, oraz pp. ks. Łutostawski i dr. Marek dla opracowania wniosków, co do interpretacji przepisów regulaminu o wykluczeniu posłów z posiedzeń.

Robotnicy polscy w Wilnie przeciw plebiscytowi.

Wilno, 10-go listopada (PAT). Wiec zwołany przez związki zawodowe uchwalił protest przeciwko interwencji Ligi narodów i zamiarowi narzucenia plebiscytu Litwie środkowej. Postanowiono sprzeciwić się bezwzględnie wszelkim zamachom na prawa wolnego decydowania o losach własnych.

Sytuacja na froncie gen. Bałachowicza i Petłory.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

„Le Journal de Pologne“ donosi z wiarogodnego źródła, że pomiędzy Berdyczowem a Żytomierzem bolszewicy skoncentrowali 40,000 żołnierzy.

„Le Journal de Pologne“ donosi, że Trocki jakoby miał oświadczyć, iż obecnie operacje na froncie białoruskim, tj. przeciwko Bałachowiczowi, będą ukończone przed końcem roku bieżącego.

Kronika polityki polskiej.

Gdańsk, 10 listop. (Pat.). Dziś przybyła tu delegacja pokojowa z wiceministrem Dąbskim na czele. Delegacja uda się wieczorem w dalszą drogę do Rygi.

GDĄSK, 10 listopada. (PAT). Delegacja pokojowa z wiceprezesem Dąbskim wyjechała dziś o godz. 7 wieczorem przez Tczew i Królewiec do Rygi.

Gdańsk, 10 listop. (Pat.). Według doniesień dzisiejszych

dzienników niemieckich z Paryża podpisano konwencje polsko-gdańskie, oraz dodatkowego protokołu przez delegację Niemców gdańskich nastąpiło wczoraj o godz. 5 i pół po południu w sali zegarowej min. spraw zagranicznych. Ze strony polskiej konwencja nie została jeszcze podpisana.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Pragi, że traktat kompensacyjny między Czechosłowacją a Polską wszedł już w życie. Czechosłowacja dostarczy Polsce 35,000 ton węgla i 15,000 ton koksu. Produkcja w Ostrawie wynosi obecnie około 20 tys. ton węgla. Obecne zapasy węgla w Zagłębiu wynoszą około 40 tysięcy ton.

Pomoc Francji dla Wrangla.

Moskwa, 10 listopada (PAT). W. B. K. Eskadra francuska, składająca się z 27 krążowników i szeregu torpedowców, przybyła do Sewastopola.

Rewel, 10 listopada. (Orient) Radio z Moskwy donosi, że na Krym przybyli liczni instruktorzy francuscy. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na Krymie gen. Mack został wezwany do Konstantynopola w celu otrzymania instrukcji w sprawie zachowania się względem rządu gen. Wrangla.

Focha wielkiej wojny.

Paryż, 10 listopada (PAT). Red. Wszystkie dzienniki zajmują się bardzo żywo wywodami marszałka Focha o przebiegu rokowań nad zawieszeniem broni i o zawarciu traktatu wersalskiego.

„Petit Parisien“ oświadcza: Andres nie wierzy temu, jakoby Clemenceau przeciwny miał być do-

minacji Focha na naczelnego wodza zachodniego frontu. Tardieu, który bawił wówczas w Stanach Zjednoczonych, otrzymał od Clemenceau polecenie wprowadzenia jednolitej komendy i zaproponował je Fochowi. Co się tyczy lewego brzegu Renu wynikały w tej kwestii w 1919 r. różnice zapatrywań między Clemenceau i Fochem, jest jednak wiadomem, że Lloyd George przeciwny był okupacji, a w razie ewentualnego napadu na Francję ze strony Niemiec, Francja wedle porozumienia z Wilsonem otrzymać miała militarną pomoc Anglii i Ameryki, również wiadomem jest, że Clemenceau po długich rokowaniach uzyskał zgodę na okupację na 15 lat z prawem prolongowania tej okupacji poza oznaczony teren, jeśli wojskowe gwarancje nie były zabezpieczone. To rozwiązanie zapewnia Francji wszystkie przedstawione przez Focha gwarancje bezpieczeństwa. Jeśli zaś nie usłuchano jego propozycji, zaświadczyć może Tardieu, że jego propozycje kilkakrotnie zostały przyjęte i dokładnie rozważone.

Kronika telegraficzna.

(PAT). Poldhu, 10 listop. Rad. Król hiszpański przybył wczoraj wieczorem do Londynu.

(PAT). Poldhu, 10 listop. Rad. Venizelos w jednej z ostatnich mów, wygłoszonej publicznie, zarzucił eks królowi Konstantynowi, że wszedł w potajemne porozumienie z eks cesarzem Wilhelmem bez wiedzy rządu greckiego.

(PAT). Wiedeń, 10 listop. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego wybranego zgromadzenia narodowego. Prezydentem zgromadzenia narodowego wybrany został w miejsce Zaitza Seryza dr. Weiskirchner 106 głosami na 172 głosujących.

Łódź.

FELJETONIK.

Pod znakiem demobilizacji.

Nasi dzielni chłopcy wracają z wojska. Wracają pod dach rodzicielski. Już ostatnie chwile brązkania świecąciami ostrogami. Ostatnie błyski srebrnych wężyków na kołnierzu.

Od poczciwego życia wojskowego trzeba powrócić do codziennej prozy. Zrzucić mundur i przestoczyć się w cywila. Trzeba wejść do środowiska owiej pogardzanej zgrai plecnuchów i pasibruchów, których chyba po to tylko Pan Bóg stworzył, aby dostarczać wygodnych i czystych kwater z wiktym i opieraniem za kwit lub... perskie oko. Cywile — stworzenia piąsające się przed byle łazikiem obywatelnym. Cywile — niegodne istoty, dychkiem wkradające się w łaski wszechwładnego pana kaprała. Cywile — skulone, szare postacie, walczące się po korytarzach kancelarii wojskowych, cierpliwie wyczekujące swej kolejki. Cywile — gorszy gatunek bytła, z łaski woźny pociągami.

I teraz po dwóch latach panowania naraz zład się z tą wgardzoną tłumaczą. Bez dystynkcji i odznaki widać się po bożym świecie. Nikt o pierwszy nie schodzi z drogi, nikt nie oddaje honorów. Nikt nie drży przed tobą, nikomu nie możesz rozkazywać. Ot, przekłete życie cywila!

Po dwóch latach wracasz na łono rodziny. Wszyscy domownicy od pokójki Marysi począwszy, a skończywszy na czeroletnim Rysiu, podziwiają twą marsową postać. Matka płacze z radości, ojca duma rozpiera. A ty opowiadasz i rozwodzis się o zwycięskich poshodach, o muzyce dźwięcznej, o ukraińskich stepach...

Lecz piękny sen minął i nigdy już może nie wróci. — Jasiu, nie wyeteraj tak głośno nosa — delikatnie zwraca uwagę ojciec — trzeba się wyżyć tych nawyknętych obozowych!

— Jasiu, nie szuraj nogami, odbudź się i porysuj posadzkę! A Jasio robi się smutno, bardzo smutno. Jan Bach.

Sytuacja strejkowa.

—o—

Pertraktacje robotników z większymi fabrykantami, przewidywane w dniu wczorajszym, nie odbyły się, gdyż pracodawcy powstrzymują się chwilowo od wszelkich rokowań, aż do wyjaśnienia sprawy otrzymania węgla.

Wczoraj o godz. 4-ej popołudniu odbyło się zebranie delegatów robotniczych w sprawie strejku w przemyśle włókienniczym. Po zagajeniu zebrania przewodniczący komisji strejkowej zdał relację z dotychczasowego przebiegu akcji strejkowej. Następnie delegaci fabryczni zdawali sprawozdanie z sytuacji w fabrykach, poczem obradowano nad sprawami aprowizacji, będącymi w ścisłym związku ze strejkami i jego rozwojem. Na zarzuty, stawiane magistratowi, p. Suligowski zaznaczył, że władze miejskie są sabotowane przez rząd i wobec spraw aprowizacyjnych stoją całkiem bezradnie, ale robotnicy potrafią obronić się i wywalczyć to, co im się od rządu należy. Idzie tutaj przedewszystkiem o ujednostajnienie aprowizacji robotnika w Łodzi i Warszawie.

W toku dalszej dyskusji wyłożono dwie rezolucje, domagające się zaostreżenia strejku, każda inną drogą. Po przyjęciu jednej z tych rezolucji wynikił spór, który przybrał tak groźny obrót, że trzeba było przerwać posiedzenie. Dalszy ciąg dzisiaj o godz. 4 po poł.

Aproewizacja Łodzi.

—x—

Jako charakterystyczny przyczynek do sprawy aprowizowania Łodzi przez rząd, przytoczamy za „Przełudem Wieczornym“ część wywiadu, jaki miał współpracownik pisma tego z kierownikiem miejscowego Związku Przemysłu Włókiennego:

W zrozumieniu całej grozy możliwej katastrofy i aby wyrwać robotnika ze szpon pasarkarza, postanowił Związek ujść pomocniczą aprowizacją robotników przemyślniczych w zwoje rące i w tym celu wyłonił komisję aprowizacyjną, która, rozporządzając znacznymi środkami pieniężnymi, przystąpiła do rozwinięcia akcji aprowizacyjnej na rozległą skalę. Komisja aprowizacyjna powzięła myśl zapłaty producentowi rolnemu za produkty wyrobami włókienniczymi. Myśl ta znalazła niesłychanie żywy odzew w sferach rolniczych całego kraju i realizowanie jej zapewniłoby bezwzględnie robotnikowi łódzkiemu tanie produkty spożywcze, najlepszym dowodem czego jest fakt, że 8 tygodni temu dostarczył Związek robotnikom łódzkim pewną ilość zakupionej w drodze handlu zamienno mąki po cenie 6 marek za junt, podczas gdy cena rynkowa wynosiła wówczas około 25 mk.

Niestety, podjęta przez związek akcja aprowizacyjna natrafiała na takie trudności i takie niezrozumienie jej znaczenia ze strony władz rządowych, że rezultaty jej były znikome. Dziś rząd przyszedł do przekonania, że niezdołnym jest podjąć włożonemu na barki swe zadaniu i, jak nam wiadomo, postanowił pozostawić wolniejszą rękę instytucjom społecznym, pracującym zaciągając aprowizację. Dlatego też związek nasz, mając możliwość korzystnego sprowadzenia z zagranicy większych artykułów żywnościowych, gotów jest znowu energicznie podjąć akcję aprowizacyjną, o ile rząd oświadczy wyraźnie, że pozostawi mu wolną rękę i nie będzie stawiał trudności, uniemożliwiających wszelką pracę. W pertraktacjach, jakie w dniach najbliższych będą miały miejsce z odnoszonymi czynnikami rządowymi, zostanie ustalona rzecz mierzona domosł, a mianowicie czy robotnik łódzki będzie

mogł mieć zapewnioną choćby w części taną żywność, czy też Łódź ma być nadal winowiciem zatorów i strajków, uniemożliwiających spokojną i wydatną pracę wytwórczą.

Konferencja aprowizacyjna.

W województwie łódzkim odbyła się konferencja aprowizacyjna, pod przewodnictwem wojewody, przy udziale delegatów robotników fabrycznych (aprowizatorów dla ciężko pracujących) i przedstawiciela wydziału zaprowiantowania miasta. Delegaci robotników domagali się lepszej aprowizacji miasta i wydania im zaległych, pozakontyngentowych racji, nadto, aby magistrat poczynił kroki dla prawidłowego dowozu do Łodzi ziemniaków. Dalej poruszono sprawę podwyższenia przez wydział skarbowy podatku na cukier, co zmusza magistrat do podniesienia ceny cukru o 400 proc. Z powodu tego, że obecnie wydawany będzie zaległy cukier za październik, żądano, aby cukier ten nie był opodatkowany, umożliwiając robotnikowi otrzymanie po dawnej cenie.

Przedstawiciel wydziału zaprowiantowania miasta zakomunikował, że zakupiono w Poznaniu od 500 do 700 wagonów ziemniaków, a związek ziemniarski nie pozwala wywieźć do Łodzi.

Delegaci robotników prosili wojewodę, aby poczynił starania o uzyskanie od władzy wyższej pozwolenia na sprowadzenie zakupywanych ziemniaków. Wojewoda przyrzekł zainteresować w ministerstwie.

Aproewizacja ciężkopracujących.

Wczoraj o godz. 10 przed południem na podwórzu wydziału zaprowiantowania miasta zebrał się „aprowizatorzy“ fabryczni (delegaci, odbierający produkty dla ciężkopracujących), żądając, aby przewodniczący wydziału, awnik Kaffanke, przyjął ich delegatów i konferował z nimi w sprawach aprowizacji. P. Kaffanke natychmiast przyjął delegację, która żądała wyjaśnienia, co robotnicy ciężkopracujący otrzymają z niewydanych im, a przyznanym w poprzednich miesiącach produktów i jakie produkty będą wydawane w przyszłym miesiącu. Pan Kaffanke wyjaśnił, że z zaległych racji wydawana będzie żytnia i pszena mąka; co do ilości i terminu, to nastąpią jeszcze specjalne ogłoszenia. Poza to ciężkopracujący otrzymają za miesiąc bieżący półtora funta kaszy, 600 gramów cukru i śledzie; prócz tego oczywiście te produkty, które otrzymują zwykle. Delegacja uznała te wyjaśnienia za wystarczające, poczem konferencja została zamknięta.

Z RADY MIEJSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło od odczytania szeregu komunikatów, między innymi w sprawie wygórowanych cen na tegoroczne zboże. Komisja aprowizacyjna na rezolucję zapadła w Radzie Miejskiej odpowiada co następuje: „Z polecenia przewodniczącego komisji aprowizacyjnej, na pismo z dnia 31 sierpnia 1920 r. komunikuje, że ceny zboża zostały określone w porozumieniu z ministrem rolnictwa i dóbr państwowych i zmiana takowych w obecnej chwili, wobec dostarczenia kontyngentu przez znaczną część ludności, nie jest możliwa“ (podpisał dyrektor biura Sejmiku Ustawodawczego).

Następnie przystąpiono do rozważania nowego statutu o podatku od widowisk, koncertów, zabaw i rozrywek na rzecz kasy miejskiej w Łodzi. W głosowaniu statut z małymi poprawkami został przez radę przyjęty.

Z kolei rozpatrywano wniosek magistratu w sprawie podwyższenia opłat za czyszczenie kominów.

Wniosek magistratu żąda: 1) podwyższyć z dniem 1 października 1920 r. opłaty za czyszczenie: 1) kominów piekarskich z jednym piecem piekarskim do 180 mk. za komin; 2) z większą ilością pieców piekarskich

skich za mk. 155 za komin; 3) ognisk w dan lub więcej piętrowych budynkach do mk. 12 za ognisko; 4) w jednopiętrowych budynkach do mk. 14 za ognisko; 5) kuchni w hotelach, jaskółdziach, pralniach i kuziach do mk. 60 za palenisko; 6) kominów fabrycznych, w rowarach i łaźniach do mk. 270 za komin; 7) dodatkowe jednego kominu do mk. 50; 8) kominów w domach, ogrzewanych centralnie do mk. 8, za pokój o powierzchni mniejszej, niż 10 metrów i do 12 mk za pokój o powierzchni większej niż 10 metrów kwadratowych. II. Podnieść w związku z tem w zamierzeniach skarbowych zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1920/21 wpływów „Opłaty za czyszczenie kominów z mk. 1,500,000 do mk. 1,882,925. Przeciwko temu wnioskowi zaproponował radca Pogonowicz (N.-D.), oświadczając, że w danym wypadku magistrat występuje w charakterze prywatnego przedsiębiorcy, wywłaszczającego konkurencję cechowi kominarzy.

Po dyskusji wniosek magistratu został w całości przyjęty. Po zreferowaniu wniosku magistratu w sprawie podwyższenia opłat za leczenie i utrzymanie chorych w szpitalach miejskich i obcych przez decernenta wydziału zdrowotności publicznej inż. Nakielskiego, Rada Miejska uchwaliła następujące nowe stawki, mianowicie: 1) za chorych chirurgicznych mk. 70 dziennie; 2) za chorych wewnętrznych i umysłowo chorych w szpitalu „Kochanówka“ 65 mk.; 3) za dzieci w szpitalu „Anny-Marii“ na oddziałach wewnętrznych mk. 55 i chirurgicznych 60 mk. dziennie; 4) za chorych epileptyków w szpitalu ewangelickim mk. 80 i 5) za leczenie położnic w przytułkach położniczych mk. 70 dziennie. Opłaty te obowiązują z dn. 1 października 1920 r.

Uchwalono wypłacić zarządowi prywatnego zakładu leczniczego przy ul. Podleskiej 15 kwotę mk. 100000, tytułem odszkodowania za brakujący względnie zniszczony inwentarz.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 10) pod dyr. A. Zelwerowicza. Czwartek 11. XI. na cenach premjerowych „Karykatyry“. Premjer! Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Wiadomości bieżące. Rocznicę oswobodzenia kraju od Niemców. Województwo zawiadamia, że dziś, we czwartek, dnia 11 listopada, o godz. 12 w południe, jako w rocznicę wypiężenia Niemców z Kraju, odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo z „Te Deum“.

Województwo uprasza o przybycie wszystkie władze oraz publiczność. Pomoc dla Wilna. Dla uzyskania fundusów, komitet pomocy dla Wilna, postanowił zorganizować w przyszłym tygodniu szereg imprez na rzecz ludności Wilna.

W niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 6 wiecz., odbędzie się w specjalnie na ten cel udekorowanej Sali Koncertowej, uroczysta akademja. — Będzie wygłoszony ciekawy i pouczający odczyt o Wilnie. Przemawiać będą przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych. Prócz tego, wykonane będą utwory, wykazujące łączność duchową między Wileńszczyzną, a całą Polską.

We wtorek, dnia 16 b. m., odbędzie się na ten sam cel przedstawienie wieczorowe w teatrze polskim. Grana będzie jedna z najlepszych sztuk Kisielewskiego „Karykatyry“.

W końcu przyszłego tygodnia, urządzony będzie wielki koncert. Szczegóły w swoim czasie będą podane.

Niezależnie od powyższego, w niedzielę, dnia 14 i 21 b. m., będzie na ulicach miasta sprzedawany znaczek na rzecz głodnych miasta Wilna.

Delegat czechosłowacki w Łodzi Województwo łódzkie otrzymało zawiadomienie od delegacji czechosłowackiej w Warszawie, że w pierwszych dniach każdego miesiąca przyjeżdżać będzie do Łodzi członek tej delegacji p. Krysek, aby złatwić tutaj na miejscu wizy paszportowe i wydawać wsparcia obywatelom czechosłowackim, mieszkającym w Łodzi. Województwo oddało lokal w domu przy ul. Piotrkowskiej 121 do dyspozycji wspomnianego delegata.

Pogrzeb piosła Aleksandra Napiórkowskiego (Stefana). Sekretariat klubu P. P. S. nasyła nam następujący komunikat: Do wiadomości wszystkich delegacji i dzielnic, mających udział w pogrzebie ppor. Wojsk Polskich, tow. piosła Aleksandra Napiórkowskiego, podajemy następujący porządek, ustalony przez komitet pogrzebowy:

Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei Fabr.-Łódzkiej, odbędzie się w piątek o godz. 4 po poł. Na przedzie pogrzebu idzie orkiestra wojskowa, za nią kompania honorowa Wojsk Polskich, następnie delegacje w następującym porządku: 1) delegacja centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. ze sztandarem; 2) delegacje klubów poselskich; 3) delegacje urzędowe; 4) delegacja Łódzkiego okręgu kom. robotniczego P. P. S.; 5) delegacje wydziałów i kół P. P. S.; 6) delegacje dzielnic miejskich i podmiejskich; 7) delegacje związków zawodowych i stowarzyszeń; 8) karawan; 9) rodzina; 10) delegacje oficcerskie; 11) pozostali członkowie Łódzkiego okr. komit. rob. P. P. S. ze sztandarem; 12) dzielnice ze sztandarami; 13) publiczność. Pochód zamyka oddział strażaków.

Blizszych informacji zasięgnąć można w sekretariacie Polskiej Partji Socjalistycznej (Piotrkowska 83, lewa oficyna, II wejście, I piętro) od godz. 6-7.

Ostatni dzień dla poborowych 30-35 lat. Dzisiaj ostatni dzień stawienia nieta poborowych od 30-35 lat w P. K. U. Po dniu tym, listy będą odesłane do poliej, która ma sięgnąć opieszalych. Będą oni karani surowo za uchylanie się od poboru.

Z Tow. Czerwonego Krzyża. Zarząd Towarzystwa Czerwonego Krzyża składa się do wszystkich, którzy zadeklarowali składki członkowskie miesięczne lub kwartalne, ażeby sami wpłacali składki w biuro Towarzystwa Czerwonego Krzyża, przy ul. Piotrkowskiej № 96, I piętro, w godz. od 11 do 2, ponieważ inkaso ze względu na zbyt wielką ilość członków byłoby bardzo utrudnione i kosztowne.

Handel z Ukrainą wstrzymany. Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że państwowa komisja przywozu i wywozu w Warszawie, oraz jej oddziały prowincjonalne, nie wydają żadnych pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów i przewóz na lub z terytorjum Ukrainy, z Białej Rusi oraz Rosji sowieckiej, tak dla firm krajowych, jak i zagranicznych. W razie

zmiany odnośnych zarządzeń będzie to podane do publicznej wiadomości.

Z wyższych uczelni. Wykłady na uniwersytecie Jana Kazimierza mają się rozpocząć dopiero po Nowym Roku.

Wstrzymanie kar związanych z cenzurą prawniczą. Departament prezydjalny województwa łódzkiego rozesłał do starostów i komisarza rządu na m. Łódź okólnik, w którym zaznacza, iż na podstawie uchwały sejmowej z dnia 29 października r. b. oraz w wykonaniu reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych pojęcionem zostało wstrzymanie natychmiast wszystkich czynności związanych z wykonywaniem cenzury prawniczej, w myśl rozporządzenia Rady Obrony Państwa; równocześnie wstrzymać należy ściąganie kar, nałożonych na podstawie art. 6 powyższego rozporządzenia. Okólnik ministra spraw wewnętrznych w sprawie przestrzegania w prasie tajemnic wojskowych zostaje nadal utrzymany w mocy.

Z sądu apelacyjnego. Wobec nowego podziału czynności sądu apelacyjnego w Warszawie pomiędzy 4 wydziały: 2 karne i 2 cywilne, sprawy karne z sądu okręgowego w Łodzi, idą do drugiego wydziału karnego sądu apelacyjnego, zaś sprawy cywilne do pierwszego wydz. cywilnego.

Do II wydziału karnego delegowano sędziów: Bonisławskiego, jako przewodniczącego, oraz Terpilowskiego, Sztajera, Gromackiego i Zaorskiego.

Do I wydziału cywilnego delegowano: wiceprezesa Kukiela-Krajewskiego, oraz sędziów: Boguckiego, Jarre, Namitkiewicza i Miszewskiego.

Podział uskutecznił: co do wydziałów karnych od 1 listopada r. b., a co do wydziałów cywilnych — od 1 stycznia 1921 r.

W sprawie urzędników państwowych. Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Z powodu nadchodzących do prezydjum Rady ministrów skarg na niewłaściwe, jakoby zaliczanie tych lub innych funkcjonariuszy państwowych do stopni służbowych, wyjaśnia się, że przewidziane w ustawach o uposażeniu z dnia 18 lipca r. b. zaliczenie urzędów do stopni służbowych na całym obszarze Rzeczypospolitej dotychczas w żadnej dykasterji i w żadnej dzielnicy nie nastąpiło i jest obecnie w opracowaniu w związku z dokonaniem mającym ogólną reorganizacją i jedynostawieniem urzędów. Obecny tymczasowy wymiar uposażenia wszystkich kategorii urzędników dokonany został zgodnie z ustawą w stosunku do zakwalifikowania dotychczasowego i nie przesądza nastąpić mającego nowego zaliczenia urzędów do stopni służbowych i przywiązanych do tych stopni płacy.

Likwidacja L. A. O. P. Komisja likwidacyjna L. A. O. P. została zatwierdzona przez Radę Ligi i rozpoczęła swą działalność w czwartek, dnia 11 b. m. Studentki z Krakowa i z politechniki warsz., mogą zgłaszać się po za świadectwa od soboty, dnia 13 b. m. Zaświadczenia dla słuchaczy innych uczelni, będą wydawane w przyszłym tygodniu, o czym nastąpi oddzielne zawiadomienie. Sekretariat czynny od 5 do 7.

Teatr Polski. Dzisiaj „Karykatyry“ J. A. Kisielewskiego dadzą wielkie pole do popisu reżyserskiego dyr. Zelwerowiczowi i aktorskiego pp. Wernisównie i Węgierce, grającym rolę główną. Sztuka grana jest bez suflera.

Aleksander Napiórkowski (Stefan) Poseł na Sejm Ustawodawczy, członek Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., b. przewodniczący Rady Robotniczej m. Łodzi, przewodniczący Rady Naczelnej Robotn. Stowarzyszeń Spółdzielczych, członek Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S., redaktor „Łodzianina“, chorąży I pułku Ułanów Belny, ppor. 108 pułku Ułanów Wojsk Polskich.

ranny w bitwie pod Ciecchanowem, zmarł d. 18 sierpnia, r. b. przeżywszy lat 29. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei Fabr.-Łódzkiej odbędzie się w piątek, d. 12 listopada, o g. 4 po poł. Wszystkich, komu droga jest pamięć Zmarłego, zaprasza

Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

Giełda warszawska. Notowania z d. 10 listopada. Waluty: Ruble carskie po 100 315.—, po 500 — 315.—, 300.— ruble dumskie po 1000 78.—, dolary Stanów Zjednocz 400.—, 425.—; franki franc. 25.—, 26.—; franki belgijskie 27.—, 27.90, franki szwajcarskie 62.—, 66.—; funty szterlingi 1390.—, 1440.—; marki niemieckie 400.—, 515.—; korony austriackie 78.—, 82.—; korony czesko-słow. 4.15, 4.50; korony szwedz. 79.—, 83.—; korony duńskie 55.—, 57.—; korony norweskie 55.—, 57.—; liry 14.—.

Katastrofalny spadek waluty polskiej. W przeciągu ostatnich paru dni spada kurs polskiej waluty wprost katastrofalnie. Stoimy przed krachem ekonomicznym. Giełda oficjalna, z którą nikt się nie liczy, nie wiadomo z jakich powodów, trzyma się strasznej polityki i ogłasza stare komunikaty. Natomiast na giełdzie nieoficjalnej panuje popłoch. Różnica między kursami giełdy oficjalnej a cenami faktycznymi dochodzi do 500 mk. Płacą za 1 dolara 430 mk. polsk., a za 1 funt szterl. 1400 mk. polsk. — Wszystkie inne waluty poszły również w górę.

Komunikat. KOLEDZY! W związku z wstępującą drożyzną zwracamy się do Związków Przemysłowców, Przemysłu Włókienniczego o wyznaczenia nam konferencji, celem wprowadzenia w życie cennika płac minimalnych dla pracowników handlowych i biurowych w branży włókienniczej, opracowanego przez Komisję Międzyzwiązkową 4-ech Stowarzyszeń Pracowników.

I tym razem próba polubownego załatwienia kwestji unormowania płac pracowników została przez Związki Przemysłowców szeptarowana. Wobec odmownego stanowiska Przemysłowców dalszą naszą akcją będzie wprowadzenie w życie cennika płac minimalnych dla pracowników handlowych i biurowych w branży włókienniczej, opracowanego przez Komisję Międzyzwiązkową 4-ech Stowarzyszeń Pracowników.

Pamiętajcie, że w solidarności siła! Jedynie solidarne wystąpienie pewni pomysłny wynik w naszej sprawie! Komisja płac minimalnych udziela informacji codziennie w lokalu Stow. Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, od 6 do 8 wiecz.

Komisja Międzyzwiązkowa 4-ech Stow. Pracowniczych LILI OLSZKÉROWNA podchorąży JANUSZ MAGALIV zaręczeni w listopadzie.

Potrzebny chłopiec w wieku od 14-17 lat z elementarnym wykształceniem. Zgłosić się osobiste do A. Rotstada, Skwerowa 6, pom. 9-9 r. 5-9-3

6 srebrnych noży, widelcy, łyżak i łyżeczka w eleganckiej skórzanej skrzynce, prawie nowych, okazja do sprzedania. Ul. Juliana 20 m. 2, od 5 do 7-jej. Handlarze wyłączni, 335-2

Dr. B. Kon Piotrkowska 113. Choroby uszu, gardła, nosa i chirurgiczne. Przyjmuje od 4-7 po

TEATR (W gmachu teatru „Scala“ ul. Cegielińska № 18). **TEATR** „Bagatela“ pod dyrekcją Marjana Tartowskiego. Początek o godz. 8.30. Kasa czynna od 12 do 2 i od 4 po poł. Sala należycie ogrzana.

Dziś PREMIERA! Program Nr. 4. Dziś PREMIERA! Romuald Gierasieński, Seweryn M chałowski, Helena Rinas, Mila Kamińska, Lola Patroni, Jana Van Roy, Michalina Zamillo, E. Boda, Mieczysław Dobrowolski, Adam Górecki, Stefan Szosland, Marjan Tarłowski. **BANDYTA** awantura w 1 akcie, opracował Brzość. Udział biorą: R. Gierasieński, Mila Kamińska, M. Dobrowolski. Nadto część koncertowa: 10 numerów solowych z udziałem całego zespołu.

Ja chcę spać w łóżku operetka w 1 akcie. W głównych rolach: Michał Zamillo, E. Boda, St. Szosland. **„KUK“** atrakcja wszechświatowej stawy w krainie cieni. B. BRONOWSKI, E. ODROBINSKI, Wesołowski, J. Wagner, J. Erwestówna, H. Federówna i in.

Teatr VARIETÉ ROZMAITOSCI, Cegielińska 63. Gdzie spodnie? farsa z francuskiego w 1 akcie. „W starym piecu djabek pali“ Burleska w 1 akcie B. Bronowskiego. Szczegóły w programach.

Część kabaretowa „KUK“ atrakcja wszechświatowej stawy w krainie cieni. B. BRONOWSKI, E. ODROBINSKI, Wesołowski, J. Wagner, J. Erwestówna, H. Federówna i in.

Część kabaretowa „KUK“ atrakcja wszechświatowej stawy w krainie cieni. B. BRONOWSKI, E. ODROBINSKI, Wesołowski, J. Wagner, J. Erwestówna, H. Federówna i in.

